

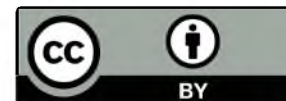
## KULTURA – EDUKACJA – ROZWÓJ

### REWOLUCJA KULTUROWA PODŁUG KULTURALIZMU JANA STACHNIUKA

**Paweł Bielawski**

Uniwersytet Jagielloński, Gołębia 24, 31-007 Kraków, Polska

E-mail: pawel.bielawski@doctoral.uj.edu.pl



#### ABSTRAKT

**Teza.** Tematem artykułu jest koncepcja rewolucji kulturowej w myśli Jana Stachniuka. W opinii Stachniuka, Polska od połowy XVI w. jest państwem zacofanym. Uważał on, że do wydzwignięcia Polski z wielowiekowego zacofania konieczna jest rewolucja kulturowa, której fundamentalnym elementem jest zmiana charakteru narodowego Polaków.

**Omówione koncepcje.** W tekście omówione zostały pojęcia: indywidualizmu wegetacyjnego, teoria kultury i wspakultury, Instytutu Rekonstrukcji Kultury, ideometrycy, idei wspólnoty tworzącej, cztery zasady rewolucji kulturowej. Podsumowując – przedstawiony został stan faktyczny i metodologia rewolucji.

**Wyniki i wnioski.** Analiza wykazała, iż sposobem na rewolucję kulturową jest zmiana charakteru narodowego Polaków, której początkiem miałyby być założenie Instytutu Rekonstrukcji Kultury – ośrodka dyspozycji politycznej i intelektualnej. Instytut miałby dokonać rewolucji poprzez przewartościowanie polskiej kultury i rozwinięcie idei Wspólnoty Tworzącej (leitmotiv nowej polskiej tożsamości). Owa idea opierała się na czterech zasadach: powinności dzieła, indywidualizmu bohaterskiego, braterstwie posłannictwa człowieka i etyce dzieła. Te zasady miałyby być podstawą nowego światopoglądu Polaków.

**Oryginalność.** Artykuł omawia myśliciela relatywnie słabo zbadanego i opisuje wątek jego twórczości prawie w ogóle niezbadany.

**Słowa kluczowe:** Stachniuk, kulturalizm, Zadruga, rewolucja kulturowa, edukacja, rozwój

**Culture – Education – Development**

**Cultural revolution according to Jan Stachniuk's Culturalism**

#### ABSTRACT

**Thesis.** The subject of this article is Jan Stachniuk's concept of cultural revolution. In Stachniuk's opinion, Poland has been an underdeveloped country since the middle of the 16th century. He thought that a cultural revolution is mandatory in order to bring Poland out of her centuries-old backwardness. The change of the Poles' national character would be the fundamental element of such a revolution.

**Concepts described.** The text outlines the concepts of: vegetative individualism, the theory of culture and backculture, the Institute of the Reconstruction of Culture, ideo-matrix, the idea of the creative community, the four principles of the cultural revolution. To sum up – the article describes the factual state and the methodology of revolution.

**Results and conclusion.** The analysis showed that the revolution is to be made by changing the Poles' national character. The first step should be the founding of the Institute of the Reconstruction of Culture – a center of political and intellectual disposition. The institute should carry out the revolution by transvaluation of Polish culture and development of the idea of the Creative Community (the leitmotiv of the new Polish identity). This idea would be based on four principles: the duty of creation, heroic individualism, the comradeship of the human mission and the ethics of creativity. These principles would be the basis of the Poles' new worldview.

**Originality.** The article describes a relatively little-known thinker and outlines a strand of his oeuvre which was hardly ever researched.

**Key words:** Stachniuk, Culturalism, Zadruga, cultural revolution, education, development

## WSTĘP

Jan Stachniuk (1905-1963) był założycielem przedwojennego narodowego ruchu Zadruga, który stanowił drugi (neopogański) – obok chrześcijańskiego – nurt polskiego nacjonalizmu. Był również twórcą systemu filozoficznego zwanego kulturalizmem lub panteizmem ewolucyjnym. Przedmiotem niniejszego artykułu jest wizja rewolucji kulturowej w perspektywie kulturalizmu J. Stachniuka. Za motyw przewodni postulowanej przez niego rewolucji uznać można zmianę charakteru narodowego Polaków. Zdaniem J. Stachniuka Polska od czasów zwycięstwa kontrreformacji (czyli mniej więcej od ok. połowy XVI w.) powoli stawała się państwem zacofanym cywilizacyjnie. Główną przyczyną tych zmian miał być charakter narodu Polaków, który autor *Drogi Rewolucji kulturowej w Polsce* (Stachniuk, 2006) nazwał indywidualizmem wegetacyjnym lub personalizmem katolickim. Według niego ów dysfunkcyjny wzorzec społeczny utrzymał się do czasów współczesnych, w związku z czym nadal utrwała zacofanie Polski. Jedynym sposobem na wydzwignięcie Polski ze wspomnianego zacofania miała być rewolucja kulturowa, przeprowadzona w celu zmiany charakteru narodowego Polaków. „Polskie zacofanie, jego zróżnicowane wymiary, może się okazać trudną do przewyciężenia, wielowiekową schedą historyczną, w sposób zasadniczy utrudniającą ziszczenie aspiracji unijno-europejskich” (Krzysztofek, Szczepański, 2003, ss. 89-90). Fakty historyczne nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że Polska – przynajmniej od XVII stulecia (Krzysztofek, Szczepański, 2003) – państwem zacofanym w istocie była. Powodami tego stanu było m.in. jednostronne dostosowanie gospodarki do potrzeb zaawansowanych ekonomicznie państw zachodnich (zwłaszcza Anglii, Holandii, czy miast hanzeatyckich), wolne tempo powstawania nowych klas społecznych zdolnych do przyspieszenia rozwoju społeczno-gospodarczego (klasa mieszczańska), monokulturowa gospodarka i ubogi asortymentowo eksport (zboże, drewno, dzięgieć, konopie) (Krzysztofek, Szczepański,

2003). Główną przyczyną wszystkich wspomnianych zjawisk społecznych miał być polski charakter narodowy. Kluczowe jest zrozumienie tego, iż zdaniem J. Stachniuka te zjawiska są nieuchronną, kulturalno-społeczną, konsekwencją indywidualistyczno-wegetacyjnej mentalności.

Jedną z tez J. Stachniuka jest to, iż polski charakter narodowy przeszedł fundamentalną zmianę w czasach kontrreformacji.

Od przeszło trzystu lat zachowuje się ciągłość polskiego indywidualizmu wegetacyjnego i kierunku rozwojowego, który znaczy się wielkimi klęskami. Linia rozwojowa Polski od XVI wieku jest czymś najbardziej zadziwiającym. Jeszcze w XVI wieku, po dźwignięciu się w epoce Jagiellońskiej, Polska należy do rzędu czołowych mocarstw, a już o dwa wieki później znika w ogóle z mapy politycznej świata. (Stachniuk, 2006, s. 36)

Jak możliwa była i w jaki sposób dokonać się mogła tak fundamentalna zmiana? Za moment przełomowy uznać można bezdzietną śmierć króla Zygmunta II Augusta (1572), która zbiegła się w czasie z zapoczątkowującym kontrreformację soborem trydenckim (1545-1563). Czynnikiem spajającym zróżnicowane etnicznie, religijnie i administracyjnie Królestwo Polskie była dynastia. W sytuacji braku prawowitego następcy jedynym spoiwem, mogącym utrzymać względną integralność państwową, była szlachta. Tylko ona mogła sformułować konstytucję i być gwarancją ładu państwowego. Kościół więc, inaczej niż w państwach zachodnich (gdzie zawsze był powiązany funkcjonalnie z władzą królewską), zdecydował się na zbliżenie się do warstwy szlacheckiej „za cenę popierania jej przeciw królom i innym stanom, uzyskuje na wyłączny użytek system wychowawczy, całe szkolnictwo. Popiera dążenie polityczne szlachty, nadając im sankcję religijną i tak powstaje idea wolności, zgodna całkowicie z antropocentryzmem katolickim, rysującym się jako coś naturalnego w ramach katolicko-szlacheckiej demokracji” (Stachniuk, 1990, s. 47). Autor *Dziejów bez dziejów* (Stachniuk, 1999), w tym właśnie upatruje genezy indywidualizmu wegetacyjnego, którego społeczne skutki objawić się miały w stopniowej degradacji cywilizacyjnej Polski.

Zdaniem J. Stachniuka, „chybione dzieło narodu polskiego ostatnich dwu wieków składa się z pracowitych, lecz wycelowanych w pustkę reform szkolnych, organizacyjnych, społecznych, wojskowych; takimiz chybionym kierunkiem pracy zbiorowej były wszystkie wysiłki umysłowe, precyzyjnie ustalające «przyczyny» upadku Polski przez cały okres niewoli” (Stachniuk, 2006, s. 47). Wszelkie działania naprawcze, czy reformy wyłącznie na płaszczyźnie politycznej są z góry skazane na porażkę, gdyż „uzbrajanie indywidualisty wegetacyjnego do «wielkich zadań» jest sprzeczne z jego postawą wobec życia” (Stachniuk, 2006, s. 63). W związku z tym zmiana charakteru narodowego Polaków jest warunkiem *sine qua non* – a więc priorytetem – w postulowanej rewolucji kulturowej. Dopiero po udanym przekształceniu wzorca społecznego jakiegokolwiek realne i trwałe zmiany cywilizacyjne będą w ogóle możliwe.

#### INSTYTUT REKONSTRUKCJI KULTURY

Idea rewolucji kulturowej jest ukoronowaniem wcześniejszej twórczości J. Stachniuka. Rzecz jasna, bazą aksjologiczną postulowanej rewolucji kulturowej jest stworzony przez niego system filozoficzny zwany kulturalizmem, który należy pokrót-

ce omówić. Jest to system antropocentryczny, według którego człowiek jest czołem ewolucji twórczyckiej świata. Jego trzon stanowi teoria kultury (przeciwbieżności kultury i wspakultury), będąca równocześnie metanarracją. Termin kultura rozumiany jest jako potęgowanie władztwa człowieka nad przyrodą i żywiołami jego własnej natury. Wspakultura to zaprzeczenie procesu kultury, poddanie się bierności i marazmowi. Pierwsze pojęcie utożsamiane jest z dobrem, drugie – ze złem. Powszechny wśród Polaków charakter narodowy (indywidualizm wegetacyjny) J. Stachniuk oceniał jako wspakulturowy „zasady indywidualizmu wegetacyjnego są szkieletem duchowym 95% masy narodu polskiego; ważniejsze jeszcze jest, że zasady te nie są kwestionowane, dzięki czemu jako ideomatryca utrwalają się dalej w umysłowości każdego młodego pokolenia, które jest takim jakim je czyni się, jakim jest i jakim będzie” (Stachniuk, 2016).

Ważnym pojęciem jest ideomatryca. Termin ten oznacza system stale odtwarzanych wzorców kultury duchowej, innymi słowy – panującą nadbudowę ideologiczną. To właśnie ideomatryca jest czynnikiem powielającym określony wzorzec mentalny w obrębie danego społeczeństwa. By zmienić dominującą mentalność, trzeba zmienić ideomatrycę. Nie jest to oczywiście proste zadanie. Do jego realizacji potrzebne byłoby, zdaniem autora *Dziejów bez dziejów* (Stachniuk, 1999), powołanie Instytutu Rekonstrukcji Kultury. Czym miałby on być? Używając współczesnego języka, ów instytut J. Stachniuk rozumiał jako swego rodzaju think-tank, a zarazem ośrodek dyspozycji politycznej, którego misja polegałaby na zmianie charakteru narodowego Polaków poprzez stworzenie nowego modelu kultury, na podstawie nowej ideomatrycy. Zadania instytutu J. Stachniuk streszczał następująco:

Analiza sektora tradycyjnego, jako diagnoza schorzenia

- Analiza zasięgów pierwiastków wspakultury w systemie polskiej kultury
- Mechanika kaleczenia emocjonalnego ciągu pokoleń polskich
- Geneza niżu cywilizacyjnego Polski

Przewartościowanie treści kultury polskiej

- Rewizja dorobku kulturowego i spuścizny historycznej
- Odsegregowanie treści konstruktywnych od rozpadowych

Plan rekonstrukcji ideo-matrycy Odnowy

- Rozwinięcie „idei narodowej wspólnoty tworzącej”
- Plan uzupełnień niedoborów nowej ideo-matrycy (Stachniuk, 2016).

Termin sektor tradycyjny oznaczał formację kulturową, opartą o personalizm katolicki (czyli byłaby to przytłaczająca większość Polaków). Tenże sektor autor *Drogi rewolucji kulturowej w Polsce* (Stachniuk, 2006) uznał za wroga, którego należałoby unieszkodliwić, gdyż to właśnie on jest pierwszorzędnym czynnikiem stojącym na drodze do rozwoju:

„Chcemy zasadniczo przeistoczyć rdzeń norm etycznych tak, aby ich odbitka w emocji człowieka polskiego wyrażała się jako osobowość bohaterska; chcemy ideału wychowawczego, by jego wynikiem była osobowość zwrócona do świata i namiętnie dążąca do rekonstrukcji kulturowej świata; chcemy świadomości grupowej, budzącej wolę tworzenia; chcemy ducha literatury, sztuki i nauki, uzbrajającej człowieka do pojmowania życia jako radości wytężenia i konstruktywnej pracy” (Stachniuk, 2006, s. 49).

## WSPÓLNOTA TWORZĄCA

Potrzebna była więc nowa idea przewodnia, na której można by się oprzeć. Była nią idea Wspólnoty Tworzącej. Czym ona była w istocie? Miała ona stanowić całkowite zaprzeczenie indywidualizmu wegetacyjnego. Istota jej polega – po pierwsze – na zdaniu sobie sprawy z nieuniknioności śmierci. Po drugie, na świadomości tego, że oprócz świata materialnego, fizycznego istnieje jeszcze świat kultury i historii, który jest „głębszym podmiotem naszego twórcyckiego ja” (Stachniuk, 2006, s. 108). Uzmysłowanie sobie powiązania między tymi sferami (tzn. życiem fizycznym i światem kultury i historii) miałyby otwierać drogę do bohaterskiego życia. Jeżeli ktoś nie widzi tego powiązania, stacza się ku wspakulturze. Zdaniem autora *Dziejów bez dziejów* (Stachniuk, 1999) zrozumienie powiązania między ulotnym światem materii a wiecznym światem kultury powoduje swego rodzaju napięcie metafizyczne, które uniemożliwia człowiekowi egzystencję bierną i nietwórczą. Wkład w dzieło kultury daje możliwość unieśmiertelnienia swojego istnienia.

Wspólnota Tworząca opierać się miała na następujących czterech podstawowych zasadach: powinności dzieła, indywidualizmie bohaterskim (kulcie dynamicznej uspołecznionej jednostki), braterstwie posłannictwa człowieczego (czynnej miłości bliźniego) i etyce dzieła. Zestaw owych czterech zasad ma być „archimedesowym punktem rewolucji kulturowej” (Stachniuk, 2006, s. 110). Na ich podstawie miało się dokonać fundamentalne przewartościowanie polskiej kultury, opartej obecnie na indywidualizmie wegetacyjnym. Te pryncypia winny być wdrażane w społeczeństwo polskie do tego momentu, aż staną się „kręgosłupem polskości, rdzeniem ocen i stosunku do świata każdego Polaka” (Stachniuk, 2006, s. 110).

Duch powinności dzieła tkwił u podstaw kultury naturalistycznej naszych przodków. Ożywczy niepokój metafizyczny przenikał światopogląd wszystkich ludów Europy nim zostały one sparaliżowane przez epidemię krzyża. Do tej tradycji dziś nawiązujemy. Te same wątki stanowiły osnowę polskiego protestantyzmu w XVI wieku. Szczególnie silnie zaznaczyły się we wszystkich elementach cywilizacji zachodniej, która jest dla nas ważnym punktem oparcia. „Pełnia życia ludzkiego nie może być osiągnięta bez podporządkowania go nadrzędnym celom, tkwiącym w ewolucji twórcyckiej. Kultura jest procesem wiązania energii żywiołów na tle historii” (Stachniuk, 2006, s. 111).

Powinność dzieła oznaczała postawę psychiczną, każącą widzieć wartość życia człowieka nie tyle w nim samym, ile w jego wkładzie w dorobek kulturowo-cywilizacyjny. Rola człowieka sprowadza się do bycia narzędziem w procesie twórczym. Samo życie, jako istnienie jest pozbawione wartości – nie ma ono głębszego sensu. Sens życiu nadaje dopiero misja, jaką jest budowanie cywilizacji. Pewnym wzorem dla J. Stachniuka były kraje protestanckie, w których funkcjonować miał surowy etos pracy:

Indywidualność to suma produktywnych czynów, które wzmagają ciągłość kultury. Życie wartościowe to najbardziej wyteżona praca, maksimum obiektywnych osiągnięć. [...] Miarą wartości indywidualnej jest jej wkład w dzieło [...]. Każdy twórca, geniusz, bohater, każda prawdziwa indywidualność, to rosnące poczucie mocy, szczęścia i upojenia, wraz z rosnącą możliwością dania z siebie czegoś [...]. Indywidualizm bohaterski polega na objęciu sobą dzieła historii, wspólnego zadania, jako

swojego ja, i radosnej woli jego realizacji. Im bardziej zatracamy się w tym dziele, tym pełniej doznajemy życia, tym wspanialsza aureola bohaterskiego piękna je opromienia (Stachniuk, 2006, ss. 111-112).

Indywidualizm w sensie kulturalistycznym (indywidualizm bohaterski) należy rozumieć zupełnie inaczej niż jego wersję wegetacyjną. Idzie tutaj o całkowitą identyfikację z czynem, jak również gotowość do ofiar na jego rzecz. Widzenie siebie jako części rozwiniętej wspólnoty ogarniętej szalem twórczym jest najwyższym celem moralnym. Na piedestale stawiana jest jednostka, która ma rzeczywisty, obiektywny wkład we wspólny dorobek cywilizacyjny grupy:

Podstawą jego (braterstwa posłannictwa człowieczego) jest duch braterstwa broni. Każdy człowiek jest żołnierzem armii posłannictwa ludzkiego. Nikogo nie może więc braknąć; trzeba wszystkim pomóc, by mogli wziąć udział w swym życiowym szturmie. Ale tym samym nie ma mowy o tym, by istniała jakaś absolutna miłość, prowadząca do tego samego – współbojownika o dzieło i tegoż dzieła wroga. (Stachniuk, 2006, s. 114) – pisze J. Stachniuk. „Kochamy walczących z nami ramię przy ramieniu o dobro, darzymy uczuciem przyjaźni życzących nam zwycięstwa, jesteśmy obojętni wobec stojących na uboczu, nie widzimy i walczymy ze sprzeciwiającymi się dobru” (Stachniuk, 2016).

W przeciwieństwie do chrześcijańskiej wszechmiłości, którą J. Stachniuk oceniał jako jałowe moralizatorstwo, braterstwo posłannictwa człowieczego oznaczać ma solidarność bohaterów. Nie idzie tu o miłowanie wszystkich bliźnich, tylko o braterstwo broni. Mile widziany jest każdy, kto czuje powinność dołożenia się do kolektywnego wysiłku twórczego:

„Etyka dzieła oznacza drogę do dobra. Dobrem jest czyn ludzki, służący dziełu. Absolutnym złem jest więc bezczynność, lub też czyn godzący w dzieło. Złem więc jest wzgarda dzieła, kult nagiej egzystencji, bierna miłość, prowadząca do kwietyzmu, jałowy moralizm. [...] Nie kontemplacja, zacność moralna, lecz skuteczność i owocność czynu jest sprawdzianem etycznym. Etyczne jest więc to, co prowadzi do wzrostu dzieła, wzrostu wymiernego historycznie” (Stachniuk, 2006, s. 115).

Etyka dzieła przeciwstawiona jest etyce kontemplacji. Negatywnie oceniane jest doskonalenie się moralne dla samego siebie, gdyż nie daje ono żadnych wymiernych, mierzalnych efektów. Taką postawę autor *Drogi rewolucji kulturowej w Polsce* (Stachniuk, 2006) określa mianem wzgardy dzieła. Liczy się jedynie skuteczność w działaniu, obiektywny wytwór kulturowy.

Pełne wdrożenie owych czterech zasad było imperatywem postulowanej rewolucji kulturowej. Na bazie, jaką jest idea Wspólnoty Tworzącej, wytworzona została miała ponadto nowa normatyka światopoglądowa, tzn. określony zespół norm etyczno-moralnych. Są one następujące:

- Idea obowiązku – jako etyczne sformułowanie powinności człowieka
- Służba wartościom historii – poczucie obowiązku musi być związane z historią, pragmatyczną pracą środowiska danej społeczności
- Czyn jako sprawdzian wartości człowieka – podstawą oceny moralnej jest czyn jako sprawdzian wartości człowieka
- Ocena człowieka samego siebie – stopień spełnienia zadania przez jednostkę wyznacza jej wartość i szacunek do samej siebie

- Czynna miłość człowieka – aktywna życzliwość i ogólna solidarność wobec wszystkich dążących do wspólnego celu
- Twardy humanitaryzm – życzliwość wobec drugiego człowieka nie wynikająca z litości, czy współczucia, lecz perspektyw wspólnych dokonań i zwycięstw
- Etyczny kult potęgi życia – uważanie za etycznie wszystkiego tego, co wzmacnia moc sprawczą
- Wolność – zespół warunków, umożliwiających realizację idei obowiązku (Stachniuk, 2006, s. 118).

Jak zauważa J. Stachniuk, źródło ciągłości danej formacji mentalnej tkwi w „zestawieniu się rdzenia psychologicznego środowiska społecznego” (Stachniuk, 2006, s. 114). W związku z tym rewolucja kulturowa ma na celu stworzenie wyłomu w tej ciągłości. Etapy projektu przebudowy psychiki zbiorowej polskiego społeczeństwa zostały przez J. Stachniuka ujęte w sposób następujący:

- Przebudowa ideomatrycy
- Osłona umysłów, uformowanych przez nową ideomatrycę przed starym środowiskiem społecznym, czyli stworzenie embrionu nowego społeczeństwa
- Walka embrionu nowego społeczeństwa ze starym środowiskiem społecznym
- Rozprzestrzenianie się embrionu nowego społeczeństwa (Stachniuk, 2006, s. 144).

Reasumując – głównym celem rewolucji kulturowej w Polsce miała być przemiana polskiego charakteru narodowego. Pierwszy etap stanowiło stworzenie Instytutu Rekonstrukcji Kultury, który stałby się centralną jednostką dowódczą i intelektualną rewolucji. Zadaniem owego instytutu miała być wiewidekacja sektora tradycyjnego, przewartościowanie polskiej kultury i rozwinięcie idei Wspólnoty Tworzącej, która miała stać się leitmotywem nowej polskiej tożsamości i mentalności. Owa idea składała się z czterech zasad: powinności dzieła, indywidualizmu bohaterskiego, braterstwa posłannictwa człowieczego i etyki dzieła. Planowano, że będzie ona bazą nowego światopoglądu (nowa normatyka światopoglądowa). Na tej podstawie przebudowana miała zostać ideomatryca, dająca początek nowemu społeczeństwu, którego normy i wartości miałyby na koniec wnikać do samej istoty polskiego charakteru narodowego.

## WNIOSKI

Czy rewolucja kulturowa jest dziś w Polsce potrzebna? Czy postulaty J. Stachniuka mają jeszcze sens dziś? Czy mogą one stanowić wartościowy punkt odniesienia? Choć perspektywa przeprowadzenia totalnej rewolucji kulturowej jawi się dziś jako całkowita utopia, zdaje się, że – przynajmniej częściowo – postulaty autora *Dziejów bez dziejów* (Stachniuk, 1999) zachowały pewną aktualność. Stworzone zasady rewolucji kulturowej mogłyby posłużyć, zgodnie zresztą z intencją samego J. Stachniuka, do stworzenia ogólnych ram reformy współczesnego systemu szkolnictwa, którego nadrzędnym celem jest przecież tworzenie embrionu nowego społeczeństwa.

Kulturalistyczna rewolucja kulturowa miała na celu przede wszystkim kształtowanie obywatela o pożądanym zestawie cech. Zdaniem J. Stachniuka priorytetem byłoby stworzenie obywatela, który nie wykorzystywałby własnego potencjału wy-

łącznie dla własnej korzyści i nie ograniczałby swojej egzystencji do otoki własnego ja. Chodziłoby o to, by ukształtować jednostkę twórczą, która jednocześnie czułaby się mocno związana ze wspólnotą, a pracę rozumiałaby jako proces oparty w dużym stopniu na współzależności. Innymi słowy, pożądanym typem obywatela byłby taki, który wzmacniałby moc twórczą danego społeczeństwa; taki, który dobrze wpasowałby się w realne potrzeby społeczne.

Można zastanowić się, czy obecny polski system szkolnictwa takiego obywatela właśnie kształtuje? Można mieć co do tego wątpliwości. Polscy uczniowie zajmują coraz lepsze miejsca w rankingach PISA (PAP, 2016; RADIO Zet, 2016), co z tego jednak, skoro umiejętności absolwentów szkół wyższych nie przystają do potrzeb konkurencyjnej gospodarki? Oprócz problemów w postaci braku absolwentów ze specjalizacjami potrzebnymi na rynku, pracodawcy zwracają uwagę na to, że brakuje absolwentom umiejętności miękkich, takich jak współpraca w grupie (Topolska, Mirowska-Łoskot, 2016; WP Money, 2016).

Kolejnym problemem jest brak stawiania na kształtowanie innowacyjności wśród uczniów, na co zwraca uwagę Jerzy Lackowski, były małopolski kurator oświaty: „Nasz system uczy podstawowych umiejętności i rozwiązywania schematycznych problemów, to dobry punkt wyjścia, ale edukacja to coś więcej. Jesteśmy w ogonie Europy, jeżeli chodzi o innowacyjność” (Grabek, 2016). Trafność jego oceny została potwierdzona w opublikowanym aneksie do badań PISA, omawiającym umiejętności uczniów w rozwiązaniu problemów. Okazało się, że polskie 15-latki miały problem z ustawianiem klimatyzacji czy obsługą biletomatu (Grabek, 2016).

Podsumowując, można pokusić się o stwierdzenie, że uwagi i pomysły J. Stachniuka zachowują względną aktualność. Jego spostrzeżenia o świadomym, teleologicznym podejściu do kształtowania obywatela są warte odnotowania. Zwraca on uwagę na rzeczy – wydawać by się mogło – oczywiste. Okazuje się jednak, że nie do końca. Patrząc na system edukacji oczami autora *Dziejów bez dziejów* (Stachniuk, 1999), można by stwierdzić brak specjalnego znaczenia, że polscy uczniowie i absolwenci biją rekordy w testach, i że potrafią rozwiązywać problemy schematyczne. Liczy się bowiem wyłącznie to, czy system szkolnictwa kształtuje produktywnych, innowacyjnych i zaangażowanych społecznie obywateli, którzy z powodzeniem działają w zespole i zwiększają potencjał mocy sprawczej całości społeczeństwa; innymi słowy – dobrze dopasowanych do realnych potrzeb gospodarki krajowej. Jeżeli nie, to znaczy, że system edukacji jest niewłaściwie skonstruowany i należy przeprowadzić rewolucję kulturową.

## BIBLIOGRAFIA

- [1] Grabek, A. (2016, grudzień 14). *Szkoly bliskie idealu?* Pobrane z: [www.rp.pl/artykul/1108261-Szkoly-bliskie-idealu](http://www.rp.pl/artykul/1108261-Szkoly-bliskie-idealu)
- [2] Krzysztofek, K., Szczepański, M. (2003). *Zrozumieć rozwój. Od społeczeństw tradycyjnych do informacyjnych*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- [3] PAP (2016, grudzień 14). *PISA 2015: polscy uczniowie we wszystkich obszarach z wynikiem powyżej średniej OECD*. Pobrane z: [wiadomosci.onet.pl/kraj/pisa-2015-polscy-uczniowie-z-wynikiem-powyzej-sredniej-oecd/6hlqtj](http://wiadomosci.onet.pl/kraj/pisa-2015-polscy-uczniowie-z-wynikiem-powyzej-sredniej-oecd/6hlqtj)
- [4] RADIO Zet (2016, grudzień 14). *Polscy uczniowie to prymusi. Są wśród najlepszych w Europie*. Pobrane z: [wiadomosci.radiozet.pl/Wiadomosci/Kraj/Wyniki-polskich-uczniow-PISA-2016-00033347](http://wiadomosci.radiozet.pl/Wiadomosci/Kraj/Wyniki-polskich-uczniow-PISA-2016-00033347)
- [5] Stachniuk, J. (1990). *Dzieje bez dziejów*. Wrocław: Toporzel.
- [6] Stachniuk, J. (2006). *Droga rewolucji kulturowej w Polsce*. Wrocław: Toporzel.



- [7] Stachniuk, J. (2016, grudzień 14). Walka o zasady. Pobrane z: [toporzel.republika.pl/teksty/walkaf](http://toporzel.republika.pl/teksty/walkaf).
- [8] Topolska, K., Mirowska-Łoskot, U. (2016, grudzień 14). *Absolwent skazany na bruk: Uczelnie są oderwane od rynku pracy*. Pobrane z: [serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/847590,absolwent-skazany-na-brukuczelnie-sa-oderwane-od-ryнку-pracy](http://serwisy.gazetaprawna.pl/edukacja/artykuly/847590,absolwent-skazany-na-brukuczelnie-sa-oderwane-od-ryнку-pracy).
- [9] WP Money (2016, grudzień 14). *Rynek pracy w Polsce. Umiejętności absolwentów nie przystają do potrzeb gospodarki*. Pobrane z: [www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artikul/rynek-pracy-w-polsceumiejtnosci,251,0,1728507](http://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artikul/rynek-pracy-w-polsceumiejtnosci,251,0,1728507).